Cena 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 17 (3194) || WTOREK, 20 STYCZNIA 1953 R. || ROK VIII.

Min. Radkiewicz otrzymał order „sztandar pracy" I kl.

WARSZAWA. — Dnia 19 bm., Rada Państwa nadała członkowi Biura Politycznego KC PZPR, ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego, ob. Stanisławowi Radkiewiczowi order „sztandar pracy" I klasy.

Odznaczenie zostało nadane w związku z 50 rocznicą urodzin ministra Stanisława Radkiewicza za zasługi położone w pracy politycznej i w budownictwie Polski Ludowej.

Rekonstrukcja Muzeum Lenina w Poroninie

WARSZAWA. — W związku z 29 rocznicą śmierci W. I. Lenina — staraniem Wydziału Historii Partii KC PZPR dokonana została rekonstrukcja Muzeum Lenina w Poroninie.

W Muzeum rozszerzona została ekspozycja sali poświęconej życiu i działalności kontynuatora dzieła Lenina — wodza światowego obozu pokoju i socjalizmu J. W. Stalina. Sala ta uzupełniona została materiałami XIX Zjazdu KPZR. Rozszerzona i zaktualizowana została również ekspozycja sali poświęconej krajom demokracji ludowej.

Poza tym, nakładem wydawnictwa „Książka i Wiedza" pojawił się w druku opracowany przez Wydział Historii Partii KC PZPR — album pt. „Muzeum Lenina w Poroninie", liczący około 300 stron druku.

„Nigdy stopa najeźdźcy nie stanie na tej ziemi"...

Uroczysta sesja RN Łodzi z okazji 8 rocznicy wyzwolenia miasta

Z okazji wyzwolenia Łodzi spod okupacji hitlerowskiej odbyła się w poniedziałek, 19 bm. uroczysta sesja Rady Narodowej.

Po referacie przewodniczącego prezydium RN, ob. Olaska i przemówieniu przedstawiciela klubów radnych zabrał głos w imieniu żołnierzy płk. Szubicz.

— Z najgłębszą czcią chylimy dziś głowy przed bohaterskimi synami ZSRR, którzy złożyli swe życie w ofierze, aby i nasz naród mógł być wolny i szczęśliwy — powiedział m. in. przedstawiciel wojska. — Chylimy z czcią głowy przed żołnierzami Armii Polskiej, którzy polegli w walce o niepodległość ojczyzny. Krew ta nie poszła na marne. Nie ma też siły, która by pozbawiła nas naszego dorobku. Naród powierzył wojsku straż nad granicami kraju. I wojsko nigdy nie zawiedzie zaufania. Na haniebne zakusy imperialistów odpowiadamy spokojnie i stanowczo. „Nigdy stopa najeźdźcy nie stanie na tej ziemi"...

Po przemówieniu przedstawiciela wojska następuje uroczysta dekoracja krzyżem kawalerskim odrodzenia Polski zasłużonego poety Włodzimierza Słobodnika.

W pełnych wzruszenia słowach poeta dziękuje za zaszczytne odznaczenie i przyrzeka pisać jak najlepsze wiersze o pięknych poczynaniach narodu.

W związku z rocznicą wyzwolenia Łodzi zebrani na sesji radni wystosowali do prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta i marszałka Rokossowskiego depesze, w których zobowiązują się wzmagać stale swe wysiłki nad realizacją Programu Frontu Narodowego i budową silnej ojczyzny.

Spośród radnych wybrano delegacje, które złożyły wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności oraz na Grobie Nieznanego Żołnierza.

(Dokończenie na str. 2).



Na zdjęciu: przodujący członek spółdzielni produkcyjnej „Dobry Plon" w Jarogniewicach w pow. Kościan, Władysław Sworacki, który z rodziną (3 osoby) zarobił 11,761 zł, 1958 kg żyta, 987 kg pszenicy, 1157 kg jęczmienia, 87 kg grochu i 5167 kg ziemniaków.

Przenieść w teren uchwały IV Zjazdu TPP-R

WARSZAWA. — Dnia 19 bm. pod przewodnictwem Stefana Matuszewskiego — wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego TPP-R obradowała w Warszawie krajowa narada Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Tematem obrad była sprawa przeniesienia w teren uchwał IV Zjazdu Krajowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na wstępie narady przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz omówił rolę Związków Zawodowych w pracach Towarzystwa.

Różnorodność form pracy kulturalno masowej — jak podkreślał W. Kłosiewicz — szeroka propaganda osiągnięć radzieckich stachanowców i nowatorów mobilizuje polską klasę robotniczą do stosowania coraz lepszych, wyższych form współzawodnictwa pracy, udoskonalania procesów wytwórczych, stosowania przodujących metod produkcyjnych.

Omawiając zadania Zw. Zaw. w dziedzinie dalszego zacieśniania więzów przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego, Wiktor Kłosiewicz podkreślił konieczność pełnej realizacji hasła „Każdy związkowiec aktywnym członkiem TPP-R."

O pracy TPP-R na wsi mówił sekretarz Zarządu Głównego TPP-R Zygmunt Garstecki.

Z kolei wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPP-R — Stefan Matuszewski, kierownik delegacji aktywu Towarzystwa bawiącej niedawno w Związku Radzieckim, złożył sprawozdanie z pobytu w Kraju Rad.

Obrady trwają.

Polska delegacja rządowa wyjechała do Berlina

WARSZAWA. — W dniu 18 bm. wyjechała do Berlina polska delegacja rządowa z ministrem Kultury i Sztuki — W. Sokorskim na czele.

Delegacja weźmie udział w obradach polsko - niemieckiej komisji mieszanej w celu opracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a NRD na rok 1953.

Jego Imię symbolem nowego świata

Dni Leninowskie w ZSRR i krajach demokracji ludowej

MOSKWA. — W Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej trwają Dni Leninowskie.

W Moskwie, Leningradzie, Kijowie i innych miastach ZSRR odbywają się uroczyste akademie żałobne.

W niedzielę, 18 bm. do stolicy Związku Radzieckiego i do wszystkich miejscowości związanych z życiem i działalnością Lenina przybyły setki tysięcy ludzi. Blisko 10 tysięcy osób zwiedziło w tym dniu Muzeum Lenina w Moskwie, zapoznając się bezpośrednio z rękopisami, rzadkimi egzemplarzami wydań klasycznych dzieł Lenina, obrazami, rzeźbami i innymi eksponatami, ilustrującymi jego życie i działalność rewolucyjną oraz wielką przyjaźń Lenina i Stalina i wspólną walkę o stworzenie partii nowego typu, o czystość jej szeregów, o zwycięstwo budownictwa socjalistycznego.

* * *

SOFIA. — W olbrzymich nakładach wyszły dzieła Lenina w Bułgarii. Już w pierwszym roku po wyzwoleniu ukazały się dzieła o łącznym nakładzie 132.000 egzemplarzy.

W r 1951 rozpoczęto nowe wydanie zbioru dzieł Lenina. Dotychczas wyszło z druku 16 tomów o łącznym nakładzie 320.000 egzemplarzy.

TIRANA. — Dzienniki i czasopisma albańskie publikują artykuły i materiały, poświęcone zbliżającej się 29 rocznicy śmierci W. Lenina. Dziennik „Baszkimi" w artykule „Idee Lenina oświetlają narodom drogę do pokoju i socjalizmu" pisze m. in.: Imię Lenina stało się symbolem nowego świata. Nieśmiertelna nauka Lenina, rozwinięta następnie przez jego wielkiego kontynuatora — towarzysza Stalina jest wszechpotężna. Opanowała ona umysły mas pracujących całego świata.

Transmisja z uroczystej akademii w 29 rocznicę śmierci Lenina

W środę, dnia 21 stycznia rb., o godz. 17.40 w programie I — Polskie Radio nada sprawozdanie dźwiękowe z uroczystej akademii centralnej w 29 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina.



Wzrost tempa zbrojeń w Japonii wywołuje ostre protesty ludności pracującej, która odczuwa dotkliwie skutki polityki rządu Joszidy.
Na zdjęciu: grupa strajkujących robotników.
Fot. — CAF

NOWA SIEDZIBA ŁÓDZKIEGO KOMITETU FRONTU NARODOWEGO

Powiadamia się, że siedziba Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego została przeniesiona z ul. Traugutta 18 (gmach ORZZ) na ul. Piotrkowską 232, II piętro, pokój 16, tel. 266-67.

Więcej żywca i mleka dostawiają chłopi do GS

Coraz lepiej rozumieją korzyści płynące z kontraktacji

Robota spekulantów napotyka na zdecydowany opór

WARSZAWA. — Napływające w dalszym ciągu z różnych gmin i powiatów informacje o przebiegu dostaw produktów hodowlanych świadczą o tym, że wiele gromad poważnie zwiększyło i w dalszym ciągu systematycznie zwiększa dostawy zarówno żywca jak i mleka.

Jednocześnie w licznych gminach pomyślnie rozwija się kontraktacja żywca.

W realizacji obowiązkowych dostaw żywca przodują chłopi woj. bydgoskiego. W ciągu kilku dni chłopi z powiatów: tucholskiego, włocławskiego i sępolińskiego dostarczyli ogółem ponad 500 bekonów oraz wiele sztuk mięsno-słoninowych.

M. in. 50 mieszkańców gminy Sliwice, pow. tucholskiego, zorganizowało pierwszą w tym roku zbiorową dostawę żywca, przywożąc do punktów skupu na poczet obowiązkowych dostaw 74 sztuki trzody.

Pomyślnie przebiega realizacja obowiązkowych dostaw żywca również na Opolszczyźnie.

Np. w pow. głubczyckim, chłopi gminy Klisino, w ciągu pierwszych 13 dni stycznia dostarczyli do punktu skupu 53 tuczniki.

Obok sztuk dostarczonych w ramach obowiązkowych dostaw na rok bież., liczni chłopi sprzedali już tuczniki zakontraktowane na styczeń br.

Chłopi gminy Klisino, widząc na konkretnych przykładach, jak wielkie korzyści przynosi kontraktacja trzody chlewnej, podpisują coraz więcej umów kontraktacyjnych na dostawę tuczników.

Już od pierwszych dni, po otrzymaniu zawiadomień o wysokości obowiązkowych dostaw mleka na rok bież., wieś szczecińska przystąpiła do wykonania swego obowiązku. Szczególnie wzrosła ilość dostarczonego mleka po ogłoszeniu nowych warunków zapłaty za dostawy ponadobowiązkowe.

Do wyróżniających się w dostawach mleka należy pow. gryficki, gdzie wykonanie dziennych planów skupu systematycznie wzrastało w pierwszej połowie bież. miesiąca.

Podobny wzrost dostawy mleka obserwuje się także w powiatach nowogardzkim i stargardzkim.

Niektórzy spekulanci wiejscy nie rezygnują z dalszych prób żerowania na mało- i średniorolnych chłopach, usiłując podstępem ich wykorzystać.

W gromadzie Marchocice, pow. Miechów, spekulanci, działający ręka w rękę z miejscowymi kułakami, namawiali małorolnego chłopa, Romana Młudzyka, aby swego tucznika nie odstawił na punkt skupu, lecz sprzedał im, co będzie dla niego rzekomo z większą korzyścią.

Obiecywali mu po 10 zł za kilogram żywca, twierdząc, że GS tyle nie zapłaci.

Pomimo usilnej namowy, Młudzyk nie sprzedał spekulantom tucznika, lecz odwiózł go do Gminnej Spółdzielni w Racławicach, gdzie otrzymał po 14 zł za 1 kg.



Barbarzyńcy amerykańscy popełniają coraz to nowe zbrodnie.
Na zdjęciu: Koreanka nad trupem matki, zabitej w czasie nalotu samolotów amerykańskich.
Fot. — CAF

Z całego świata

PARYŻ. — W ubiegłą niedzielę pijani marynarze amerykańscy wywołali awanturę w kawiarni „La Cigale" w Nantes.

Zaalarmowana amerykańska żandarmeria wojskowa przybyła do kawiarni, lecz zamiast uspokoić awanturników, zaczęła bić pałkami znajdujących się w kawiarni gości.

Robotnik francuski, Bodard, został tak silnie pobity, że musiano go przewieźć do szpitala.

* * *

PEKIN. — Lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu bombarduje w bestialski sposób Phenian i inne koreańskie miasta i wsie.

W wyniku ostatniego bombardowania zginęło wiele kobiet i dzieci.

* * *

WIEDEŃ. — W Wiedniu odbył się masowy wiec b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Demonstranci przeszli ulicami miasta niosąc transparenty, na których widniały hasła: „Żądamy wypłaty odszkodowań ofiarom reżimu hitlerowskiego".

* * *

MOSKWA. — Ambasador radziecki w Indiach, Nowikow, przekazał uniwersytetowi w Delhi tytułem daru 500 książek i czasopism rosyjskich z dziedziny nauki, kultury, ekonomiki i literatury. Ambasador Nowikow stwierdził, że akt przekazania książek i czasopism jest symbolem przyjaźni między Indiami a ZSRR.

* * *

PRAGA. — W Czechosłowacji jest już obecnie 8.636 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, w tej liczbie 5.880 spółdzielni wyższych typów. Spółdzielnie zajmują 27,4 proc. całej ziemi ornej w Republice.

* * *

PEKIN. — Pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami złożono w Vietnamie przeszło 10 milionów podpisów.

Oznacza to, że pod apelem podpisała się niemal połowa mieszkańców Vietnamu.

Delegalizacja wszystkich partii politycznych Egiptu

MOSKWA. — Agencja TASS donosi za dziennikiem „Egyptian Gazette" z Kairu, że rada ministrów Egiptu na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 17 bm. zatwierdziła ustawę o zakazie działalności wszystkich istniejących partii politycznych i tworzenia nowych partii oraz powzięła uchwałę o przedłużeniu pełnomocnictw nadzwyczajnych dla gen. Nagiba.

W myśl tej uchwały wszystkie zarządzenia wydane przez Nagiba do dnia 23 lipca 1953 r. będą uważane za akty władzy zwierzchniej.

Dziennik „Al Ahram" podaje, że wieczorem, 17 stycznia, policja egipska przystąpiła do wykonywania ustawy o rozwiązaniu partii politycznych i o konfiskacie ich mienia.

Dziennik zaznacza, że wszystkie kluby polityczne znajdują się pod strażą policji egipskiej.

Na marginesie afery szpiegowskiej w krakowskiej kurii arcybiskupiej

Nie wolno tolerować ośrodków wrogich knowań przeciw narodowi

UJAWNIENIE wrogiej działalności grupy szpiegów z **ks. Lelito i Kowalikiem** na czele, w skład której wchodzili ludzie piastujący poważne stanowiska w hierarchii kościelnej, rzuciło snop światła na stosunki panujące w kurii metropolitalnej w Krakowie.

Dziś stosunki te, które tak głęboko oburzyły opinię publiczną, są daleko lepiej znane niż w momencie wykrycia afery.

Na tle nowych faktów ujawnionych w związku z tą aferą, jak i różnych podobnych faktów, możemy dokładniej wejrzeć w stosunki panujące w niejednej kurii i kapitule.

Wyłoniły się z mroku gabinety dostojników kurialnych z Krakowa. Wierzący sądzili, że mówi się tam i myśli o zaspokajaniu ich potrzeb religijnych. Tymczasem... w gabinetach kurialnych fabrykowano raporty szpiegowskie.

Niejeden ksiądz pisał swe sprawozdania dla kurii w najlepszej wierze, że służyć one będą sprawie czynności kościelnych. Nie przyszło mu zapewne nawet na myśl, że **ze sprawozdań tych wyławiano w kurii krakowskiej informacje, przedstawiające wartość dla wywiadu, przydatne dla wrogiej roboty godzącej w interesy kraju.**

W bardziej niedostępnych z zewnątrz zakątkach kurii, w archiwum za cennymi foliałami znajdowały się dolary. Dziesiątki tysięcy dolarów i drogocenna biżuteria przechowywane były w skrytkach piwnic kurialnych.

Prywatne mieszkanie członka bandy szpiegowskiej notariusza kurii, ks. **Brzyckiego**, przypominało raczej spelunkę paserską, gdzie po wszystkich kątach pochowane były kupony materiałów tekstylnych, złote zegarki i aparaty fotograficzne, stosy deficytowych lekarstw itp.

Przestępcza robota aresztowanej szajki szpiegów i zdrajców w „cywilu” i w sutannach została ukrócona.

Przewód sądowy w zbliżającym się procesie w Krakowie wyjaśni szczegóły zbrodni obwinionych. Wyrok uczyni zadość sprawiedliwości.

WATYKAN W SŁUŻBIE AMERYKAŃSKIEGO IMPERIALIZMU

SPRAWA nie ogranicza się jednak do afery krakowskiej, jej sedno leży gdzie indziej.

Wroga postawa reakcyjnego odłamu kleru i liczne fakty udziału księży w przestępczej robocie antypaństwowej mają swe źródło w tym, że hierarchia kościelna nie zerwała z orientacją na siły reakcji i nie stanęła na gruncie racji stanu Polski Ludowej. Zamiast kierować się polską racją stanu — kieruje się racją polityczną Watykanu i tych sił, które za nim stoją.

A wiemy, na czym polega obecna watykańska polityka. **Watykan wprzęgnięty w służbę amerykańskiego imperializmu, błogosławi wszystkim przygotowaniom do nowej wojny, stara się podsycić rewizjonizm niemiecki i bierze udział we wszystkich antypolskich knowaniach, popiera odbudowę nowego Wehrmachtu — armii grabieżców, zwalcza zaciekle ruch obrońców pokoju.**

Kto z takiego antypolskiego zatru tego źródła, jak Watykan, czerpie polityczne natchnienie, musi działać na szkodę naszej ojczyzny.

Nie można kierować się polityką Watykanu a jednocześnie przestrzegać Porozumienia z 14. IV. 1950 r. Te dwie linie działania wzajemnie się wykluczają, ponieważ inspiracje polityczne, płynące z Watykanu, **są zasadniczo sprzeczne z duchem i literą Porozumienia, które nakłada na kościół w Polsce obowiązek lojalnego ustosunkowania się do państwa, kierowania się racją stanu Polski Ludowej.**

W Porozumieniu tym episkopat przyjął m. in. publiczne zobowiązanie, że kościół „zwalczać będzie zbrodniczą działalność band podziemia i będzie piętnował i karał konsekwencjami kanonicznymi duchownych winnych udziału w jakiejkolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej.

Praktyka przeważającej ilości kurii biskupich pokazuje zgoła inną tendencję w działalności biskupów i innych dostojników kościoła.

Nie może być tolerowany taki stan rzeczy, kiedy to wrogie narodowi elementy tkwią w urzędach kościelnych. Nie powinno być dla nich miejsca na stanowiskach i w instytucjach kościelnych, winny one być wyeliminowane z życia kościelnego.

DUCHOWNI — PATRIOCI I DUCHOWNI — ZDRAJCY

PRZEZ długie wieki wielmoże kościelni traktowali kościół jako instrument wykorzystywania uczuć religijnych dla duchowego podporządkowywania mas interesom i polityce feudałów, a potem kapitalistów i obszarników.

Władza ludowa przepędziła kapitalistów i obszarników, nie mają oni obecnie żadnego wpływu na bieg polityki naszego państwa. W państwie ludowym stworzone zostały warunki ku temu, aby kościół przestał wysługiwać się kapitalistom i obszarnikom, rodzimym i obcym wyzyskiwaczom. Stworzone zostały warunki, aby korzystając z praw wolności sumienia i wyznania, których państwo nasze przestrzega i strzeże, kościół działając jako instytucja całkowicie wyzwolona od służby na rzecz interesów wyzyskiwaczy, uprawiał kult religijny, zaspokajał potrzeby religijne wierzących. Tego chcą wierzący.

Wśród dostojników kościoła na przestrzeni naszej historii było wiele jednostek, które wysługiwały się najciemniejszym siłom reakcji i obskurantyzmu, które sprzeniewierzały się interesom narodu i deptały je, a niekiedy i jawnie zdradzały go na rzecz obcych potęg. **Ale byli też szeregowi księża, a czasem duchowni na wyższych szczeblach hierarchii, którzy szli z narodem, gdy ważyły się losy niepodległości, gdy zaborca ciemiężył naród, gdy Watykan nawoływał do posłuchu wobec katów Polski.**

W obecnym okresie głębokich i przełomowych przeobrażeń w losach naszego narodu, wśród duchowieństwa nieuniknienie zachodzą przemiany, które ogarniają coraz szersze jego kręgi. Znajduje to wyraz w odmowie służenia obcym Polsce interesom politycznym, w lojalnym stosunku do władzy ludowej, w udziale w ruchu obrońców pokoju i Froncie Narodowym. Świadczą o tym liczne fakty, a wśród nich publiczne wypowiedzi i deklaracje w prasie wybitnych przedstawicieli szerokiej opinii duchowieństwa.

Patriotyczna część duchowieństwa polskiego, która lojalnie wypełnia swe czynności kapłańskie i obowiązki obywatelskie, korzystać będzie z opieki państwa i szacunku w społeczeństwie. Natomiast władza ludowa stojąc na straży interesów narodu i rozwoju naszego kraju, nie dopuści, by osoby niegodne, przykrywające się szatą duchowną, wykorzystywały prawa przyznane kościołowi dla wrogiej, antyludowej roboty.

(Z art. w „Trybunie Ludu”)

---

nasze RADY

W. Z. Z ŁODZI: — Zapytuje Pan, czy osoba pozbawiona na mocy orzeczenia sądowego praw obywatelskich i honorowych może być powołana w tym okresie do pełnienia służby wojskowej, oraz czy okres pozbawienia praw liczy się od chwili rozpoczęcia odsiadywania kary więzienia. — Z pojęciem służby wojskowej łączy się pojęcie honoru, jest to służba zaszczytna. Osoby pozbawione praw honorowych i obywatelskich nie mogą pełnić zaszczytnej służby wojskowej (Dekret z dn. 4. III. 1950 r.). Zaś co do okresu pozbawienia praw — zaczyna się ono liczyć dopiero po odcierpieniu kary więzienia.

* * *

H. KL—SKI: Lekarz rejonowy może wydać zwolnienie z pracy na okres nie dłuższy jak 9 dni, z tym że może tego dokonać trzykrotnie, zwalniając chorego z pracy po 3 dni każdorazowo. Jeżeli choroba się przedłuża i pracownik w dalszym ciągu nie jest zdolny do pracy — zwolnienie może potem wydać jedynie komisja lekarska, do której chory jest kierowany przez lekarza rejonowego.

Odpowiadamy:

„CZYTELNIK”: — Szczegółowych informacji udzieli Łódzki Okręg Lasów Państwowych, ul. Zachodnia 105.

Z narady racjonalizatorów przemysłu włókienniczego

Cenna inicjatywa robotników

pomaga przełamać trudności produkcyjne

Dnia 18 stycznia br. odbyła się w Łodzi krajowa narada racjonalizatorów przemysłu włókienniczego, w której wzięli udział członkowie klubów zakładowych, aktywiści związkowi i gospodarczy oraz członkowie NOT-u. Na naradzie był obecny również wiceminister Przemysłu Lekkiego — Alojzy Jóźwiak.

Tematem obrad była sprawa dalszego rozwoju racjonalizatorstwa i wynalazczości, jako ważnego bodźca w wykonywaniu planów czwartego roku sześciolatki.

Na przykładzie ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. 1 Maja, gdzie umasowienie ruchu racjonalizatorskiego w trakcie przygotowania do zakładowych konferencji partyjno - gospodarczych pomogło przełamać trudności produkcyjne w ubiegłym roku — dyskutanci podkreślali konieczność szerokiego stosowania pomysłów usprawniających pracę załogi.

W dyskusji wskazywano również na wiele jeszcze niedociągnięć w pracy klubów racjonalizatorskich istniejących przy zakładach pracy, gdzie niejednokrotnie za długo przetrzymuje się złożone wnioski. Zbyt długa często droga załatwiania wniosku wpływa zniechęcająco na inicjatywę robotników.

Podsumowując wyniki narady sekretarz Zarządu Głównego ZZw. Włókniarzy — Aniołkiewicz stwierdził, że **przyniesie ona niewątpliwie dalszy rozwój ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego we wszystkich zakładach przemysłu włókienniczego, co z kolei przyczyni się do wykorzystania wszystkich ukrytych rezerw.**

(gor)

Chlubny dorobek Łodzi w ciągu 8-lecia

Z „kopciuszka” - pięknym miastem

Mobilizujemy swe siły do dalszej walki o nowe domy, o nowe szkoły, o nowe parki!

(Dokończenie ze str. 1)

O osiągnięciach minionego ośmiolecia mówił w swym referacie przewodniczący prezydium ob. Olasek.

Na wstępie scharakteryzował on okres przedwojenny, sytuację ówczesnej Łodzi-miasta zaniedbanego pod każdym względem, pełnego kontrastów, gdzie obok luksusowych will fabrykantów wznosiły się ciemne, wilgotne kamieniczki czynszowe.

W momencie wyzwolenia miasto przedstawiało tragiczny obraz. Dlatego też od pierwszej chwili przystąpiono do usuwania zaniedbań, do likwidacji haniebnej spuścizny.

Ruszają fabryki, powstają wyższe uczelnie i szkoły. Wyrastają nowe domy. W ciągu ośmiu lat Łodzi przybywa 16 tys. izb mieszkalnych. Powstają nowe osiedla na Bałutach i Stokach. Równocześnie prowadzi się intensywnie remonty zabezpieczające stare budynki. Tylko w ostatnim czteroleciu wyremontowano ponad 2200 domów, a około 680 posesji przyłączono do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Od dwóch lat realizuje się wielką inwestycję — rurociąg Pilica — Łódź.

Wielkie zaniedbania pozostawiła gospodarka kapitalistyczna w dziedzinie urządzeń zdrowotnych. I na tym odcinku przystąpiono do wytężonej pracy. Już obecnie ilość łóżek w szpitalach łódzkich przewyższa stan z roku 1939 o 1600. Rozwija się sieć poradni ogólnych i specjalistycznych, rozwija się lecznictwo przemysłowe. W łódzkich fabrykach uruchomiono 94 przychodnie lekarskie oraz 45 punktów pielęgniarskich, nie wliczając w to powstałych w niektórych zakładach wspaniałych ambulatoriów specjalistycznych.

Łódź stała się ośrodkiem kulturalnym. Tworzą tu swe wspaniałe dzieła artyści plastycy, stąd biegną na cały kraj słowa poetów i literatów. Teatry łódzkie i Filharmonia dostarczają rozrywki, a zarazem wyrabiają w masach pracujących miasta poczucie estetyki i piękna.

Łódź, to obecnie miasto zieleni. Zburzono kapitalistyczne ogrodzenia, udostępniając pofabrykanckie ogrody szerokim rzeszom robotników. Na ulicach i placach posadzono ponad 15 tys. drzew, urządzono 12 ogródków jordanowskich

Duże osiągnięcia są również do zanotowania w dziedzinie komunikacji miejskiej, porządkowania jezdni i chodników, oświetlenia ulic itd.

W 8 rocznicę wyzwolenia z dumą spoglądamy na tę sukcesy. Równocześnie mobilizujemy wszystkie nasze siły do dalszej walki o realizację szczytnych zadań!

(j)



95)

O tym wszystkim, o sobie i o niej, myślał Marek. Dopiero drugi akt sztuki przykuł jego uwagę. Teraz rozumie dokładnie każde słowo padające ze sceny. Jakby rozpruwano jego samego i wybebeszano ośrodek czucia i wiedzy. Pierwszy raz w życiu chłopiec stanął wobec zwierciadła sztuki, w którym dostrzegł odbicie własnego dramatu. Rok wcześniej nie pojąłby może głębi tragedii, dostrzegając jedynie intrygę: perypetie chłopca, który ma dwóch ojców, i nieudany zamach rewolwerowy. Przed kilku miesiącami, gdy szarpał się już w sieci własnych sprzeczności, może nie rozumiałby jeszcze racji dyrektora Jagmina; w zamachowcu Julku dostrzegłszy siebie — jak Julek dusiłby się własną bezradnością. Teraz jednak — po osiągnięciach ostatnich tygodni — odczuł i zrozumiał wszystko. Słowa usłyszane ze sceny miały dlań większy autorytet niż mowy na zebraniu betoniarskiej załogi. To samo przecież mówił wtedy Wojciechowski. Siły „nie” żadnej cegły nie ustawią w Warszawie! To pewne. Lecz co zrobi Julek? Pytanie dotyczące węzła dramatycznego sztuki — było wyrazem troski o los własny.

Julek uciekł z mieszkania dyrektora! — Kurtyna spadła w dół znacząc koniec drugiego aktu. Rozbłysło światło.

— Coś tak sczerwieniał? — Dla Hanki była to jedynie interesująca sztuka.

— Ciekawe! — zbył pytanie.

Na korytarzu czekał Zbyszek. Pociągnął ich za kulisy. Garskiemu wmówił chęć poznania Marka, chcąc przyjaciela zapoznać z terenem swych codziennych, lecz zawsze osobliwych wzruszeń.

Lecz ani Hanka, ani Marek nie mieli śmiałości, by przyznać się Zbyszkowi, jak bardzo ich rozczarował tajemniczy świat za kulisami. Wspaniałe dekoracje grające przepychem kształtów — od tyłu są źle heblowanymi deskami. Barwność kostiumów — szarzeje i blaknie, gdy wiszą na kołku w garderobie. Twarze aktorów, pełne wyrazu dla patrzących z widowni, z bliska odrażają maską tłustej szminki. Za szeroką, przestronną, jasną sceną — wije się ciemny, zakurzony, ciasny korytarz. Klitki garderób ukazują bałagan rzeczy, strojów i ludzi. Przez szerokie luki w dekoracjach, przez kulisy właśnie — objaśniał Zbyszek — dostrzegli krzątaninę na scenie. Robotnicy ustawiali nowe dekoracje. Hanka bystro spostrzegła, iż są te same, co w akcie pierwszym. „Czy Julek wróci do ojca?” — pomyślał Marek.

Zbych wepchnął ich do małego pokoiku. Na krześle siedział starszy mężczyzna bez marynarki — było duszno — z doklejonym sztucznym wąsem, z tłustą farbą na twarzy, z ustami umalowanymi na czerwono i uczernionymi brwiami. To był dyrektor Jagmin — tylko jakiś niższy niż ten na scenie.

Pierwszy przywitał wchodzących.

— A! Pewnie nasz bohater z Mariensztatu. — Głos miał donośny, głęboki i serdeczny. Inny zupełnie, niż ten słyszany ze sceny — skonstatował Marek, mile połaskotany pochwałą, choć nie był pewien, czy aby nie ironiczną. Wydawało mu się, iż grzeczność wymaga bagatelizowania swych zasług.

— Jaki tam bohater, proszę pana!

— Ludzi dobrze pracujących należy zwać bohaterami. Toż to walka o lepsze jutro. — Roześmiał się potrząsając dłonią chłopca. I jakby dopiero teraz zauważywszy Hankę, wyciągnął ku niej rękę, znowu zaskakując swą bezceremonialnością: — A to pewnie twoja dziewczyna? Masz dobry gust, panno...

— Anna Traczyńska! — bąknęła czerwieniejąc, czego nie mógł skryć brąz opalenizny.

— ...panno Hanko. — Garski zauważył mały znaczek na bluzce i dokończył: — Wiadomo. Dobry gust zetempówki. Nie mylę się?! — Palcem szturchnął w metalowy krążek. — Widzę po raz pierwszy ten znak.

— Nie.

— No, to świetnie! A ty też jesteś w ZMP? — zapytał Marka.

— Nie...

(D.c.n.)

10 x 10 = 80?

Sprzedaż „na oko"

bardzo łatwo wpada w oko...

Bywają jeszcze tacy kierownicy uspołecznionych sklepów spożywczych, którzy uważają, że ceny na poszczególnych artykułach spożywczych są zbyteczne. Innego jednak zdania są konsumenci oraz inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej, którzy odwiedzają sklepy spożywcze i niedbałym kierownikom oraz ekspedientom spisują protokoły karne.

Ostatnio inspektorzy PIH odwiedzając sklepy spożywcze MHD i PSS stwierdzili, co następuje:

● **W sklepie spożywczym MHD 337 przy ulicy Nawrot 8, którego kierownikiem jest Jadwiga Wergocka, brakowało cen na szeregu artykułów cukierniczych, jak praliny, pierniki i herbatniki.**

● **W sklepie PSS przy ulicy Franciszkańskiej 30a, którego kierownikiem jest Franciszek Rychlewski, brakowało cen na maśle, wędlinach i kawie.**

● **Sabina Kłosińska, kierowniczka sklepu spożywczego PSS przy ulicy Sterlinga 20, nie umieściła cen na wielu artykułach w swym sklepie, jak warzywa, soki, wódka gatunkowa, owoc płynny, mydło do golenia, syrop wiśniowy, itp.**

* * *

Tadeusz Woźniak, szef kuchni baru dworcowego ŁZG przy ulicy Narutowicza 50, nie ważył porcji wędliny, twierdząc, że „nie ma na to czasu"...

— Po co będę ważył? — oświadczył przedstawicielom PIH. — Mam taką praktykę w tym kierunku, że „na oko" ukroję porcję i będzie w sam raz...

Inspektorzy PIH mieli jednak czas i zważyli. I co się okazało? Że w każdej porcji brakowało przeciętnie pół deko...

Nie doważono również porcji w barze „Wólczanka", przy ulicy Wólczańskiej 131. Kierowniczka tego baru, Irena Rosłowska, była już w ub. roku dwa razy za to karana, mimo to w dniu 17 stycznia inspektorzy PIH stwierdzili, że 10 porcji pasztetowej ważyło tylko 80 deka, a powinno ważyć kilogram. Podobnie 9 porcji gotowanego boczku ważyło 38 deka, a powinno ważyć 45 deka. Nie inaczej rzecz się miała z innymi wędlinami.

Natomiast w barze - restauracji „Zacisze", przy ulicy Narutowicza 42, którego kierownikiem jest Marian Marciniak, pobierano o 27 groszy więcej na 5-dekagramowych porcjach salcesonu czarnego.

I ten sposób „dorabiania" nie opłacił się, bowiem winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

(mg)

„Dziadek Mróz"

z wizytą u dzieci członków PSS w Pabianicach

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pabianicach urządziła dla dzieci swych członków trzy noworoczne zabawy choinkowe.

Przy dźwiękach skocznej muzyki dzieciarnia bawiła się wesoło. „Dziadek Mróz" rozdał około 1.600 paczek ze słodyczami.

W trakcie zabawy zorganizowano również błyskawiczny konkurs z nagrodami na najlepiej recytowany wierszyk. Zwycięzcy otrzymali książki i łakocie.

Węgierska poetka

opowie o swej pracy nad „Panem Tadeuszem"

W środę, 21 stycznia r., o godz. 17, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 86 węgierska poetka Ewa Sebök mówić będzie o swej pracy nad tłumaczeniem „Pana Tadeusza" na język węgierski.

Uroczysta akademia z okazji rocznicy śmierci Lenina

Z okazji XXIX rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina odbędzie się dnia 21 stycznia br., o godz. 18, w bibliotece im. Waryńskiego, przy ul. Gdańskiej 102, uroczysta akademia.

Referat okolicznościowy wygłosi Mirosław Ochocki. W części artystycznej wystąpią Zofia Petri, Zofia Arska i Romuald Żyliński.

Wstęp bezpłatny.

Przepojeni wolą walki o pokój łodzianie tłumnie przybyli do Radogoszcza

W przeddzień rocznicy wyzwolenia Łodzi, w niedzielę, 18 stycznia br., w godzinach rannych, na terenie byłego obozu koncentracyjnego na Radogoszczu odbył się wielki wiec pod hasłem „Nigdy więcej wojny!"

Zebrały się tu olbrzymie rzesze mieszkańców Łodzi, dając wyraz niezłomnej woli walki o trwały pokój. Przybyli, by złożyć hołd ofiarom, które przed ośmiu laty zginęły tu z rąk hitlerowskiego oprawcy.

Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Ryszard Olasek, przemawiając do zebranych powiedział m. in.

— Zebraliśmy się tutaj zjednoczeni we Froncie Narodowym, aby na gruzach byłego hitlerowskiego obozu śmierci ślubować wieczystą przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego które nie szczędząc najserdeczniejszej krwi i życia swych najlepszych synów, przyniosły przed ośmiu laty naszemu miastu wyzwolenie.

Na zakończenie delegacje złożyły wieńce na grobach pomordowanych na Radogoszczu ofiar.



Lepiej, ale jeszcze niedobrze

Czekamy na „b. dobre"!

Dobiega końca drugi okres nauki. Nawet ci uczniowie, którzy przez cały czas pozwalali sobie na leniuchowanie, przysiadują teraz fałdów, aby nadrobić zaległości i uzyskać względnie dobre oceny.

Na ogół wyniki nauczania w łódzkich szkołach ogólnokształcących i podstawowych uległy znacznej poprawie. Ofiarna praca pedagogów, pomoc komitetów rodzicielskich sprawiły, że można się poszczycić pewnymi sukcesami. Istnieją jednak szkoły, w których wyniki nie poprawiły się i daje się w nich zaobserwować szereg błędów, braków i niedociągnięć. Wykazały je przeprowadzone ostatnio wizytacje zespołowe.

Niezadowalająco przedstawiają się wyniki z matematyki, fizyki i chemii.

Co jest tego powodem?

● Przede wszystkim szkoły odczuwają, szczególnie w klasach XI, brak wykwalifikowanych nauczycieli - specjalistów. Częściowo zaradzi się temu przez zasilenie kadr nauczycielskich asystentami i wybitniejszymi studentami Uniwersytetu Łódzkiego.

● Dalszym powodem jest brak w niektórych szkołach odpowiednich pracowni doświadczalnych. Bezsprzecznie szkoły borykają się z trudnościami lokalowymi, niemniej przy dobrej woli można by przesunąć którąś z klas na godziny popołudniowe, a zwolnioną salę wykorzystać na pracownię. Wiadomo, że lekcje pokazowe nie zastąpią nigdy doświadczeń wykonywanych przez samych uczniów.

Szereg szkół ma słabe wyniki nauczania również i w innych przedmiotach. Składa się na to wiele przyczyn. Dla lepszego zobrazowania uszeregujmy je według ważności.

■ Są jeszcze wśród nauczycieli jednostki nie przygotowujące pisemnego planu lekcji.

■ Kierownictwa niektórych szkół nie wykorzystują właściwie dotacji na zakup pomocy naukowych, zaopatrując szkołę np. wyłącznie w przyrządy do nauki chemii i fizyki. Nie starają się także uzupełnić swych gabinetów przyrządami wykonanymi we własnym zakresie przez uczniów.

■ W wielu szkołach, szczególnie podstawowych, nie rozwiązano dotychczas sprawy specjalizacji nauczycieli. Uczą oni często po kilka przedmiotów i to nie mających ze sobą nic wspólnego, np. przedmioty humanistyczne i matematyka.

■ W dalszym ciągu daje się zaobserwować w szkołach słaby poziom czytelnictwa. Młodzież czyta prawie wyłącznie literaturę piękną, która tylko częściowo pomaga przy opanowywaniu poszczególnych przedmiotów.

■ Duży wpływ na podnoszenie wyników nauczania ma jawne stawianie ocen. Niestety, większość nauczycieli nie podaje do wiadomości ucznia, jaki on otrzymuje stopień, a jeśli nawet wyjawia, to tylko oceny niedostateczne. W ten sposób odbiera się uczniowi możność kontrolowania swych postępów. Mówiąc już o ocenach, nie można pominąć milczeniem sprawy stawiania „ostrych stopni". Niesprawiedliwe lub nieobiektywne ocenianie również obniża wyniki nauki.

■ Jednym z bardzo ważnych mankamentów jest nieumiejętne gospodarowanie kadrami przez oddziały oświaty. Np. szkoła 116 na 11 osób personelu nauczycielskiego ma aż 6 młodych, początkujących pedagogów.

Wymienione braki i błędy składają się właśnie m. in. na słabe tu i ówdzie wyniki nauczania. Trzeba jeszcze wspomnieć o lekcjach przepadających. O ile lekcja przepada z powodu choroby nauczyciela, to winę ponosi kierownictwo, które nie potrafiło zapewnić odpowiedniego zastępstwa. Niestety, jednak, zdarza się, i to we wszystkich szkołach, że lekcje przepadają z powodu jakichś imprez lub prac społecznych. I ta sprawa wymaga ostatecznego uregulowania.

Młodzież musi się przede wszystkim uczyć. Nie osiągnie się bowiem dobrych wyników, jeśli młodzież będzie w dalszym ciągu przeciążana wszelkiego rodzaju zajęciami nie mającymi nic wspólnego z nauką. Nagminnie zdarzają się bowiem wypadki, że dzieci wracają późno do domów i nie mają czasu na odrabianie lekcji.

Zbliża się koniec drugiego okresu nauki. Wchodząc w następny, trzeba zmobilizować nauczycielstwo, komitety rodzicielskie, organizacje młodzieżowe do wytężonej walki o dobre wyniki.

Z każdym dniem lepiej, ani jednej dwójki — te hasła powinny przyświecać w nauce! (j)

Młodzi pomagają budować kraj!



Setki młodych robotników i chłopów stanęło już w zaciągu pionierskim na najważniejsze odcinki w przemyśle węglowym i metalowym.

Przykład najofiarniejszej młodzieży, która nie lękając się trudności, poszła tam, gdzie najciężej, porywa za sobą chłopców i dziewczęta. Do zaciągu pionierskiego zgłaszają się coraz to nowi kandydaci.

Na zdjęciu: ochotnicy zaciągu pionierskiego z woj. warszawskiego — Jan Domański (pow. Sierpc), Tadeusz Zawadzki (pow. Płock), Wincenty Sochacki i Alicja Żółtkiewicz (pow. Mława) wypełniają w Zarządzie Wojewódzkim ZMP w Warszawie karty zgłoszenia.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

— A może smaczną zupkę?

Śniadania „na wynos"

przygotowują nam bary mleczne

W tych dniach Łódź otrzymała dwa estetyczne bary mleczne przy rogu ul. Kilińskiego i Nowotki oraz przy ul. Zachodniej 59. W bieżącym kwartale dalsze placówki otworzą swe podwoje: przy ul. Limanowskiego 22 i Sieradzkiej 2.

Przebudowany zostanie także dotychczasowy bar mleczny przy ul. Próchnika 2. Po tym zabiegu stanie on się jedną z największych i najnowocześniejszych tego rodzaju placówek w naszym mieście.

Ponieważ począwszy od stycznia br. Okręgowe Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mlecznych przeszło na produkcję własną, pozwoli to w szerszym jeszcze stopniu urozmaicić rodzaje potraw w barach mlecznych.

W barach mlecznych ukazały się już w sprzedaży smakowite pączki, niebawem też przybędzie 5 nowych rodzajów zup i powiększy się wybór tzw. dań drugich.

Swego rodzaju innowacją będzie wprowadzenie w najbliższym czasie śniadań „na wynos". Będzie to duża wygoda, zwłaszcza dla śpieszących do pracy. (r)

NASI CZYTELNICY PISZĄ

Ja też lubię znaczki...

Kto ukróci samowolę tych, którzy podrywają dobre imię uczciwych pracowników Poczty?

Dnia 19.XII ub. r. otrzymałam list z Budapesztu. I co się okazało? Wręczono mi list uszkodzony, znaczki pocztowe zdjęte... Znam zamiłowanie zbieraczy znaczków pocztowych, ale czy to dopuszczalne, aby pracownik Poczty kolekcjonował znaczki przez zdzieranie ich z obcych listów?

Ja też lubię znaczki!

OBRAZKI z miasta

Sprawa... „paląca"

Od dłuższego czasu dają się zauważyć poważne luki w asortymencie papierosów w bufetach pracowniczych i akademickich.

Zgodne interwencje konsumentów kierowników bufetów oraz Zakładu Stołówek i Bufetów nie znajdują, niestety, żadnego oddźwięku w Ekspozyturze Centrali Spożywców.

A byłoby ciekawe dowiedzieć się wreszcie, jakimi to względami kieruje się Centrala Spożywców, skazując palaczy na kupowanie jedynie „Sportów" i „Żeglarzy"? (fk)

Włodzimierz Słobodnik odznaczony przez Radę Państwa

W niedzielę odbył się w Klubie MPiK uroczysty wieczór z okazji 25-lecia twórczości Włodzimierza Słobodnika.

Na uroczystość tę przybyli między innymi sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, ob. Kaczmarek, z-ca kier. Wydziału Propagandy KŁ PZPR, ob. Kuciński, kier. Wydziału Kultury Prez. Rady Narodowej m. Łodzi, ob. Dankowska.

Obszerny referat o twórczości Włodzimierza Słobodnika wygłosił Marian Piechal, po czym w imieniu Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich i Zarządu Oddziału Łódzkiego ZLP złożył jubilatowi życzenia Stanisław Piętak — a w imieniu Komitetu Łódzkiego PZPR sekretarz KŁ — ob. Kaczmarek.

W związku z 25-leciem swojej pracy literackiej Włodzimierz Słobodnik odznaczony został przez Radę Państwa krzyżem kawalerskim orderu odrodzenia Polski.

Kursy pilotażu

organizuje Liga Lotnicza

Zarząd Okręgowy Ligi Lotniczej organizuje kursy pilotażu silnikowego, szybowcowego, skoczków spadochronowych II stopnia oraz pomocników mechaników. Pragnący uczyć się na ww. kursach powinni się zgłosić do któregoś z placówek Ligi Lotniczej do dnia 28 lutego br.

W Łodzi zapisy przyjmuje oddział LL. przy ul. Piotrkowskiej 117.



REDAKTOR „EVENING BLUFF": — Oto wasze wynagrodzenie i zaliczka na dalszy cykl reportaży...
WACEK: — O czym?
RED.: — O wychowaniu naszej młodzieży...

WACEK: — Gmach mają piękny, zobaczymy czy równie pięknie dbają tu o poziom moralny młodzieży...
WICEK: — Nie łudź się nadzieją. Z tego co widziałem, mam już wyrobiony sąd. Ale zobaczyć — można...

DYREKTOR: — Dobrze żeście przyszli... Właśnie oczekujemy wizyty specjalnego instruktora do spraw wychowania młodzieży...
WICEK: — Doskonale... Wobec tego i my zaczekamy, aby dowiedzieć się czegoś nowego...

DYREKTOR: — Słyszycie kroki?... To on! Idzie już, idzie!...
OFICER GESTAPO: — Heil Hitla!
DYREKTOR: — He... he... heil.
WACEK: — To ma być wychowawca waszej młodzieży?

(D. c. n.)

W Stalowej Woli na ringu

Łódź-Rzeszów 12:8

Najładniejsze walki stoczyli Świerczek i Stanikowski

NAJPRAWDOPODOBNIEJ działacze sportowi Stalowej Woli nie mają jeszcze dostatecznej wprawy w organizacji poważniejszych imprez sportowych, ale o zapewnieniu opieki drużynom przyjezdnym powinni jednak pomyśleć.

Pięściarze Łodzi przybyli do Stalowej Woli w celu rozegrania zawodów z reprezentacją Rzeszowa i, pozostawieni sami sobie, z trudem zdołali odnaleźć Dom Kultury Hutnika, w którym miał się odbyć mecz.



Miarą wielkiej popularności, jaką w Stalowej Woli cieszy się sport pięściarski, może posłużyć fakt, że już trzy dni przed meczem Rzeszów—Łódź zabrakło biletów w sprzedaży.

Reprezentacja Łodzi składała się z pięściarzy GWKS, ubiegającego się o wejście do II ligi. Jedynym wyjątkiem był Niewadził w wadze ciężkiej. Przebieg meczu dowiódł, że bokserzy wojskowi są w dobrej formie. Najlepiej zaprezentowali się Świerczek i Stanikowski.

W drużynie Rzeszowa startował reprezentacyjny pięściarz ZS Gwardia w wadze średniej Wisz. Przebieg walk jest następujący (na pierwszym miejscu reprezentanci Łodzi):

Świerczek zwyciężył przez tko w II starciu Panasa I. Błaszczyk przegrał na punkty z Kowalskim, Weseli uległ Rzeźnikiewiczowi, Stanikowski stoczył piękną walkę z Dobrosielskim, który — choć dwukrotnie znalazł się na deskach — dzięki ambicji dotrwał do końca i przegrał na punkty. Kaczmarek pokonał przez tko w III rundzie Jabłońskiego. Kałużny zwyciężył Obiegałę. Jachnik przegrał w III starciu przez dyskwalifikację z Nowakowskim. Wojtczak przegrał przez tko w III rundzie z Wiszem. Gieraga zdobył dla Łodzi punkty walkowerem. Niewadził wygrał z Dziwiszem, który poddał mu się w I rundzie.

Bardzo obiektywne zachowanie się podczas walk publiczności Stalowej Woli zasługuje na podkreślenie.

Beck i Bochenek poprawiają rekordy Polski

Podczas zimowej spartakiady okręgu pomorskiego osiągnięto w Toruniu w podnoszeniu ciężarów szereg dobrych wyników.

Niespodziankę sprawił Beck (waga średnia), osiągając lepsze wyniki od rekordów krajowych: w wyciskaniu — 100 kg, rwaniu — 100 kg i w podrzucie 123 kg.

Rekordowy wynik uzyskał również w wadze ciężkiej Heidek w wyciskaniu — 112,5 kg.

We Wrocławiu w zimowej spartakiadzie OW Bochenek w wadze średniej pobił rekord Polski w trójboju olimpijskim — 325 kg. Dawny rekord należał również do Bochenka (Łódź) i wynosił 312,5 kg.

Radio

ŚRODA, 21 STYCZNIA

14.10 Dla klasy II i IV — audycja słowno - muzyczna pt. „Krakowiaczek ci ja, krakowskiej natury". 14.30 Koncert orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 15.30 Audycja słowno - muzyczna pt. „Sprawy ważne i ciekawe" 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I, 25 wykład z cyklu: „Historia Polski". 16.20 Program lokalny. 18.30 Pogadanka sportowa. 18.45 Duety wokalne. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Audycja literacka. 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry. 21.30 Muzyka taneczna. 22.20 S. Prokofiew: „Na straży pokoju" — oratorium. 23.25 Muzyka symfoniczna.

TEATRY

Nowy — „Burza" — 19
Im St. Jaracza — „Rewizor" — 19.00
Powszechny — „Intryga i miłość" — 19.00
Mały — „Domek trzech dziewcząt" — 19.15
Muzyczny — „Słomkowy kapelusz" — 19.15
Pinokio — nieczynny
Arlekin — „Jaś Szpak" — 17
Teatr Młodego Widza w sali MDK — „Zameczek" (przedstawienie kukiełkowe i filmy) — 17

KINA

BAŁTYK — Fanfan Tulipan — 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych — 18, 19. Załoga — 20. Program dla najmłodszych — 16, 17
1 MAJA — Wilhelm Tell — 17, 19
MŁODA GWARDIA — Strefa zachodnia — 16, 18, 20
MUZA — Drużyna — 18, 20
PIONIER — Młodość Chopina — 17, 19
POLONIA — Uczniowski rewir — 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE — Nie ma pokoju pod oliwkami — 18, 20
REKORD — Mury Malapagi — 16, 18, 20
ROMA — Na manewrach — 18, 20
SOJUSZ — Ostatni wystrzał — 18.30
STYLOWY — Warszawa — 18, 20
ŚWIT — Skarb — 18, 20
TATRY — Kawaler złotej gwiazdy — 16, 18, 20
WISŁA — Fanfan Tulipan — 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Edward w opałach — 16, 17.30, 19, 20.30
WOLNOŚĆ — Człowiek z karabinem — 16, 18, 20
ZACHĘTA — O 6 wieczorem po wojnie — 18, 20

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, od godz. 20 do 8 szpital nr 2, ul. Krzemieniecka 5.

Gościański — k. o.!

Międzyokręgowe zawody bokserskie Warszawa—Katowice, rozegrane w Warszawie zakończyły się zwycięstwem Warszawy 11:9. Obie drużyny wystąpiły w rezerwowych składach.

Niespodzianką meczu była porażka Gościańskiego przez nokaut w III rundzie z Zymalą (Katowice).



Piórkowski (CWKS) w białej koszulce okazał się lepszym pięściarzem niż Wisz (Gwardia) i bijąc go przyczynił się do zwycięstwa swej drużyny. Wynik meczu CWKS — Gwardia 12:8.
CAF — fot. Dąbrowiecki

Ostatnie partie

Siedem finalistek turnieju łódzkiego

W ostatniej XI rundzie półfinałów szachowych o mistrzostwo Polski kobiet Wojciechowska wygrała z Górną, Sierańska z Grzenkowicz, Hermanowa z Lubańską, Kałęcka z Leokajtis i Obermiller z Głowianką.

Poza tym w dogrywkach Hermanowa wygrała z Fastyn, Wojciechowska zremisowała z Obermiller, a Głowianka pokonała Górną.

Wreszcie wyniki ostatnich partii: dr Hermanowa wygrała z Grzenkowicz, Konarkowska zremisowała z Górną, Obermiller wygrała z Sierańską, Lubańska z Fastyn, a Wojciechowska z Głowianką.

Ostateczna kolejność: 1) Kałęcka — 9,5, 2) dr Hermanowa — 9 p., 3 i 4) Obermiller i Wojciechowska — po 8 p., 5) Konarkowska — 6,5 p., 6) Leokajtis — 5.5p., 7 i 8) Lubańska i Fastyn — po 5 p. (Lubańska ma jednak lepszy stosunek zwycięstw).

Siedem pierwszych zawodniczek zakwalifikowało się do finału mistrzostw Polski.



— Dobry floret słaba szabla — oświadczył po zawodach trener Banaś

Jestem do pewnego stopnia zadowolony z przebiegu zawodów — oświadczył trener Banaś po zakończeniu mistrzostw szermierczych Łodzi. — To, co widziałem, napawa mnie otuchą, że Łódź ma wiele szans, aby w niedalekiej przyszłości dorównywać przodującym okręgom.

Znaczną poprawę formy zauważyłem wśród naszych zawodniczek. Sądzę, że największe nadzieje rokuje jednak Wacek. We florecie męskim też widzę duże postępy. Jest to jedna z tych broni, w której mamy najsilniejszą obsadę. Czarnecki, Dolecki i rutynowany Rybicki, to nasza czołowa trójka.

Najsłabiej jest w szpadzie, tak zresztą, jak w całym kraju. Tutaj liczę na młodego Wysokińskiego, który w tej broni ma dobre zadatki. W szabli do zawodników AZS — Doleckiego i Łakomskiego dochodzi Czarnecki z Gwardii. Ale tutaj muszę stwierdzić, że poza nimi nie widzę w Łodzi szablistów. Pozostali muszą długo i intensywnie pracować.

W sobotę i niedzielę, 24 i 25 bm. łodzianie walczą we Wrocławiu. Mecz ten będzie dla nich dobrym treningiem przed zawodami o Puchar Miast.

Dalszymi przygotowaniami naszymi będą: otwarcie ośrodka szkoleniowego, co nastąpi w końcu bież. miesiąca, oraz przyjazd do Łodzi na 3 tygodnie trenera Keveya, który zaopiekuje się kadrą łódzką i będzie wizytował poszczególne sekcje szermiercze zrzeszeń.

Trener Kevey pozostanie w Łodzi aż do zawodów o Puchar Miast i z jego pobytem związane są nasze nadzieje. Kto, jak kto, ale Kevey na pewno podciągnie poziom szermierki łódzkiej — zakończył swe uwagi trener Banaś.

* * *

W indywidualnych mistrzostwach szermierczych Łodzi wzięło udział 45 zawodników i 10 zawodniczek, były więc one dość licznie obsadzone.

We florecie męskim zwyciężył Czarnecki (Gwardia) przed Doleckim (AZS) i Rybickim (Kolejarz), a we florecie żeńskim Kotówna, przed Wacek i Chojnowską (wszystkie z AZS).

W szpadzie pierwsze miejsce zajął Rybicki przed Wysokińskim (Gwardia) i inż. Bachmanem (Kolejarz), a w szabli: 1) Dolecki, 2) Czarnecki, 3) Łakomski (AZS).

Postępy pływaków są widoczne

Nowe rekordy Polski

na każdych niemal zawodach o Puchar Miast

Zawody pływackie o Puchar Miast Warszawa — Poznań, zakończyły się zwycięstwem reprezentantów stolicy 119:73.

Doskonale zapowiadająca się 14-letnia Klemińska z Poznania pobiła rekord Polski juniorów i młodzików na 100 m st. mot., uzyskując dobry wynik 1:28,5.

Dużo emocji dostarczył wyścig na 100 m st. mot. mężczyzn. Typowany na zwycięzcę Cichoński (Poznań) doznał niespodziewanej porażki, zajmując drugie miejsce za Urbańskim (Warszawa), który osiągnął 1:14,8.

Dobre wyniki uzyskali również: Jera (Warszawa) na 400 m st. dow. 5:04,8, Werakso (Warszawa) na tym samym dystansie uzyskała 5:48,8, Józef Lutomski na 100 m st. grzbiet. — 1:12,7, oraz sztafeta Warszawy 4x200 m st. dow. mężczyzn — 9:40,5 (rekord okręgu). Sztafeta Poznania również pobiła w tej konkurencji rekord okręgu — 10:07,9.

W konkurencji żeńskiej 100 m st. grzbiet. — Przyborowicz (Poznań) — 1:26,5 pobiła rekord okręgu.

* * *

Wrocław — Katowice zawody o zimowy Puchar Miast wygrała drużyna Katowic 117:70 pkt.

Na 100 m st. dow. Tołkaczewski pobił rekord Polski, uzyskując czas 1:00,0.

Drugi najlepszy wynik zawodów osiągnął Jaśkiewicz (Wrocław) na 100 m st. grzb. — 1:10,6. Jest to drugi wynik w Polsce.

Na 400 m st. dow. niespodzianką była porażka Procla z Lewickim (Wrocław).

W konkurencji kobiet Gelnerówna ustanowiła rekord Polski na 100 m st. grzbiet. — 1:22,8.

W meczu piłki wodnej wygrały Katowice 9:5 (4:4).

* * *

Mecz pływacki o Puchar Miast Kraków — Katowice II zakończył się zwycięstwem drużyny Krakowa — 100:58 pkt. Uzyskano ogół przeciętne wyniki.

W meczu piłki wodnej wygrał Kraków — 11:3 (4:1).

* * *

Międzymiastowe zawody pływackie Szczecin — Gdańsk zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Szczecina 101:61 pkt.

Pobito 11 rekordów okręgu, w tym 8 okręgu szczecińskiego, 2 — gdańskiego i jeden — Bydgoszczy (Krize startujący w barwach Gdańska).

W meczu piłki wodnej zwyciężył Szczecin 18:3 (5:3).

Czy Ogniwo zapomniało że to był trening?

Koszykarze łódzcy spod znaku Włókniarza i Ogniwa rozegrali dwa spotkania towarzyskie. W pierwszych zawodach zwyciężył Włókniarz 68:52 (37:22).

W drugim meczu Ogniwo poszło, jak to się mówi po sportowemu, „na całego" i zapominając o zasadniczym celu zawodów (trening) podyktowało b. ostrą grę.

Zwycięstwo odniesione w tych warunkach nie przynosi Ogniwu zaszczytu. Spotkanie całkowicie zatraciło charakter towarzyski i przypominało aż nazbyt ostrą walkę o punkty. Wynik 60:40 (26:16) dla Ogniwa.

Nikt nie doścignie Jerzego Beka na rowerze i łyżwach

Jerzy Bek ponownie dowiódł, że jest nie tylko utalentowanym kolarzem, lecz również łyżwiarzem. W odbytych mistrzostwach Łodzi w jeździe szybkiej okazał się najlepszym i zajął pierwsze miejsce przed Michalakiem. Na dalszych miejscach znaleźli się: Pachniewski, Słota i Lewandowski. Wszyscy wymienieni należą do Włókniarza.

Na marginesie musimy zaznaczyć, że łyżwiarze Ogniwa odmówili udziału w zawodach w drugim dniu, twierdząc jakoby lód, dobry dla innych, dla nich był nie dość twardy. Nieobecność łyżwiarzy Ogniwa obniżyła poziom zawodów.

Jedyną zawodniczką startującą w mistrzostwach była Piotrkowska (Ogniwo) i jej też przypadł tytuł mistrzowski.

Szóste miejsce wywalczyli koszykarze łódzkiej Spójni

W Gdańsku zakończył się turniej koszykówki, o miejsca w lidze od 5 — 8. W ostatnim dniu zawodów Kolejarz (Poznań) pokonał niespodziewanie Spójnię (Łódź) 32:30 (17:22), zdobywając pierwsze miejsce w turnieju, czyli piąte miejsce w tabeli ligowej.

Ostateczna kolejność w tabeli ligowej (miejsca od 5 — 8) jest następująca: 5) Kolejarz (Poznań), 6) Spójnia (Łódź), 7) Kolejarz (Warszawa), 8) Gwardia (Kraków).

Mamy półfinalistów Pucharu Polski w siatkówce męskiej

W ćwierćfinałowych rozgrywkach o Puchar Polski w siatkówce mężczyzn wzięły udział 24 drużyny podzielone na 6 grup. Do półfinałów zakwalifikowały się po dwie pierwsze drużyny z każdej grupy:

Z GRUPY I — AZS (Wrocław) i Spójnia (Lublin);
Z GRUPY II — AZS (Kraków) i AZS (Lublin);
Z GRUPY III — Gwardia (Warszawa) i Ogniwo (Bytom);
Z GRUPY IV — AZS - AWF (Warszawa) i Gwardia (Gdańsk);
Z GRUPY V — OWKS i AZS (Olsztyn);
Z GRUPY VI — Gwardia (Wrocław) i Unia (Gorzów).

* * *

W drugiej kolejce ćwierćfinałowych spotkań o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet wyniki były następujące: Włókniarz (Żyrardów) — Kolejarz (Poznań) 15:86 (10:50); Ogniwo (Kraków) — Spójnia (Warszawa) 23:53 (4:31); Gwardia (Poznań) — Spójnia (Gdańsk) 44:28 (17:15); Gwardia (Zielona Góra) — Kolejarz (Warszawa) 9:69; OWKS (Kraków) AZS (Wrocław) 76:39 (36:25); Budowlani (Opole) — Gwardia (Warszawa) 23:76 (5:42); SKS Olimpia (Łowicz) — Włókniarz (Łódź) 8:92 (3:53); Spójnia (Kielce) — Kolejarz (Toruń) 9:57 (5:31); OWKS (Lublin) — AZS (Warszawa) 21:103 (8:39).

II liga bokserska

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi bokserskiej uzyskano następujące wyniki:

Gwardia (Wrocław) — OWKS (Bydgoszcz) 6:14;
Stal (Poznań) — Ogniwo (Bielsko) 12:8;
Gwardia (Poznań) — Włókniarz (Łódź) 12:8;
Kolejarz (Warszawa) — Unia (Mała Dąbrówka) 14:6;
Gwardia (Kraków) — Kolejarz (Opole) 16:4.

Usprawnić organizację

biegów patrolowych

Nie udał się pierwszy start narciarzy

Albo AZS zbyt późno przystąpił do zorganizowania pierwszych w Łodzi narciarskich biegów patrolowych, albo zadanie przerastało jego możliwości — dość, że nie wypadły one w niedzielę tak, jak być powinno.

Już samo półtoragodzinne opóźnienie startu wskazuje na wręcz słabe wstępne przygotowania do tej masowej imprezy. Na starcie widziało się 24 patrole męskie i 15 kobiecych. Przeważały patrole AZS, które też wykazały najlepszą formę. Część patroli biegła na nartach, a ci, którzy nie mieli sprzętu narciarskiego przemaszerowali po wyznaczonej trasie. Startowano w czterech grupach, w zależności od wieku.

Ale niedzielna impreza nie miała bynajmniej charakteru masowego. Nie widziało się patroli kół sportowych z zakładów pracy — przeważnie startowały zespoły AZS i uczniowskie (Państwowe Technikum Pocztowe). Sądzimy, że po tej pierwszej nie zbyt udanej próbie następne starty otrzymają bardziej właściwą oprawę.

Akademicy mogą jeszcze tłumaczyć się tym, że mieli zbyt mało czasu na odpowiednie zorganizowanie biegów patrolowych, lecz od organizatorów następnych startów — a pamiętajmy, że biegi patrolowe będą się odbywały do 15 marca — mamy prawo oczekiwać dobrej, w całym tego słowa znaczeniu, organizacji tej masowej imprezy.

A teraz w Koluszkach spotkają się finaliści przy stole tenisowym

Półfinałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo woj łódzkiego w tenisie stołowym już wyłoniły zwycięzców. Przeprowadzono je w czterech grupach.

W Tomaszowie zwyciężyła miejscowa Spójnia, w Kutnie — Ogniwo (Pabianice), w Pabianicach — Unia (Pabianice) i w Piotrkowie — Włókniarz (Zgierz).

Finaliści spotkają się 25 bm. w niedzielę w Koluszkach, a zwycięzca zakwalifikuje się do mistrzostw drużynowych Polski.

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-59 — Dział Miejski: 244-79, 137-47 — Dział gospodarczy: 129-13 — Dział listów: 103-04 — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62 — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa" Prenumerata miesięczna zł 5,00, kwartalna zł 15,00, półroczna zł 30.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g
D-4-10030